Kindze

Dzisiaj znów szary świt
z oczu wytarł ci łzy
a bezsenna długa noc
nie przyniosła mi nic
Odchodzimy
poszukać blasku dawnych dni.

Nie wiem jak trafić mam
w sercu ściele się mgła
Nie wiem, czy my, to my
czy już tylko ja i ty
Odpływamy
na wyspy smutku grząski brzeg.

wina łyk
fali szept
myśli szum
nie ma cię

Zgasły już ognie świec
jeszcze dym snuje się
Po pokoju w tę i w tę
miotam się jak we śnie
Droga wolna
do jakiej pustki wiodą drzwi?...

Żebym ja, żebyś ty.
to nie tak miało być
Zawsze cię chciałem mieć
teraz nie wiem jak jest
Z wyspy smutku
do lądu coraz dalej mi.

wina szum
myśli szept
fali łyk
nie ma mnie

11.11.2006, Warszawa